



Środek czerwca,
tak, zgadliście.
Wszystko wokół
już rozkwita.



Agugu...
guguu...

Jakże chłodno
w gąszczu
drzeew. Z dala
płynię ptaków
śpieeew...

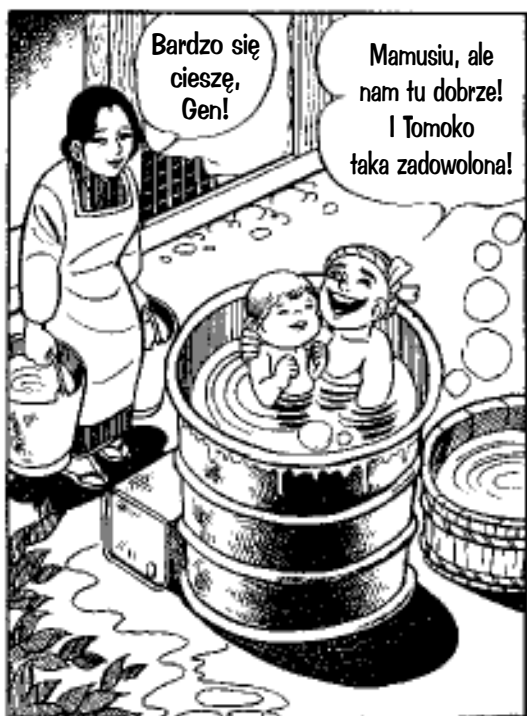


Ciepły wietrzyk
trąca liście,
dziadek babce
wiersze czyta.



Agu...
guguu...

Tobie też
jest dobrze,
co, Tomoko?



Bardzo się
cieszę,
Gen!

Mamusi, ale
nam tu dobrze!
I Tomoko
taka zadowolona!



Aj!



Obym jak najszybciej znalazła jakąś pracę i mogła zarabiać pieniądze.

Gen, będę płacić czynsz, więc już nie musisz się kępować.



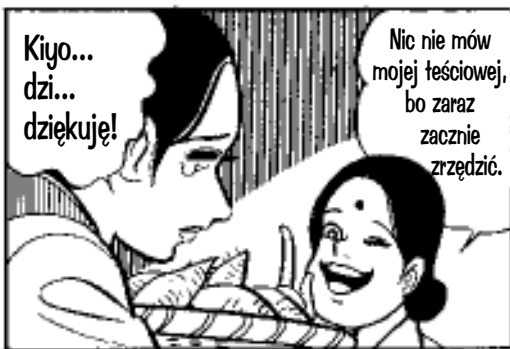
No, nareszcie zrobiło się czysto!

Chi, chi, chi!
Jak cudownie, że od dzisiaj to będzie nasz dom!



Wiesz, tak jest lepiej. Nie będziemy sobie wzajemnie przeszkadzać.

Kimie, wybacź, że mieszkacie w takiej szopie.



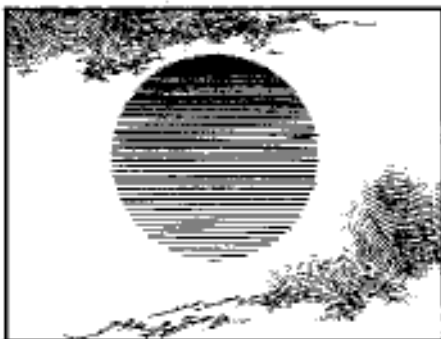
Kiyo... dzi... dziękuję!

Nic nie mów mojej teściowej, bo zaraz zacznie zrzędzić.



Ojej! Tak dużo?

A to z okazji waszej przeprowadzki.



Tak, muszę być silna!

Kimie, jesteś taka wytrwała. Na pewno kiedyś skończą się twoje udreki.



Heej,
hop! Hej,
hop!



Postanowiłam, że mi
będą płacić czynsz, ale
jedzenia nie dostaną!

Niech już
będzie. I tak
mieszkają
w szopie.



Chociaż już ich
stąd wykurzyłam,
Kiyo uparła się
im sprzyjać.

Popatrz, babciu,
Gen z rodziną
znowu tu
wrócili.



A jeśli znowu
zaczną sprawiać
kłopoty, to wyrzucę
ich z domu!



Ju-
hu!

HURRA! Takeko, ale
fajnie! Nie ubędzie nam
naszego jedzenia!



A
gdzieżby
tam!

Babciu,
na pewno ich
nie będziesz
karmić?





...
Co ty tam robisz? Wstawaj szybko!



Mamusi, nie jesteś ranna?



nnn...

Na pewno znajdziemy dom. Poszukamy czegoś. Bądź silna! Wstań, proszę...



Co ty opowiadasz?! Prześni! Nie pękaj!

Gen! Mama chce umrzeć! Już tak dłużej nie mogę!



Buu...



I ja też cię lubię, Kiyō. Zawsze będziemy sobie pomagać w potrzebie, dobrze?

Zawsze się za mną wstawiasz, Kimie. Strasznie cię lubię!



...



Ki... Kiyō?

Ki... Kimie, przepraszam, że wyrzuciłam cię z domu...



